

wcale projektu nie pochwalali. Jest pewnem, że nawet konserwatyści nie przyczyniają się do przeprowadzenia prawa o ordynacji powiatowej, przedłożonego przez ministra spraw wewnętrznych. Poseł Hoyerbach i towarzysze złożyli w łaski marszałkowski następujący wniosek: „Zważywszy, 1) że ordynacja powiatowa, odpowiadająca uprawnionym życzeniom kraju musi być oparta na zasadzie samorządu, wedle którego każdy pełnoletni obywatel, posiadający prawa obywatelskie i płacący podatki gminne do głosowania uprawniony być winien; 2) że przedłożony projekt dotyczy ordynacji gminnej o tyle tylko, o ile chodzi o utworzenie organów lokalnej administracji policyjnej; 3) że podział powiatów na okręgi gmin i dóbr sprzeciwia się rozwojowi samodzielnego życia gminnego; 4) że przy połączeniu kilku gmin w jeden obwód urzędowy tylko wtedy samorząd urzędowy winien być może, jeżeli kapitan urzędowy (Amthauptmann), postawiony na czele obwodu, wyjdzie z wolnego wyboru połączonych w jeden obwód gmin i temuż przydzieloną zostanie reprezentacja, wysłana z wyboru tych gmin a która brać będzie udział w administracji spraw gminnych; 5) że przy wyborach da sejmiku powiatowego zamiastby takowe nakazano wykonywać przez reprezentantów gmin z równym prawem głosowania, przez rozdzielenie wyborców z gmin na 3 kategorie (najmniejszych, większych, posiadających, gmin wiejskich) uprawniona zostaje różnica w dotychczasowym stanowisku rozczłonkowaniu, z równoprawieniem nie zgodna; 6) że powiat powinien posiadać uprawnienie ukonstituowania się sam przez się i wybrania swego przewodniczącego, że landratowi natomiast przy zgromadzeniach powiatowych przysługiwać jedynie powinny funkcje królewskiego komisarza; 7) że komitet powiatowy nie w pewnej części, lecz cały przez sejmik wybierany być powinien; 8) że zaprowadzenie komitetu miejskiego przy większych miastach dla samorządu szkolnego jest a funkcje w projekcie mu przeznaczone wykonywać powinny administracje miejskie; 9) że przedłożona ordynacja powiatowa nie jest tego rodzaju, jaką rzeczywistość być powinna, ażeby ją można zaprowadzić w całym państwie, przeciwnie ogranicza prowincję połączając nie usprawiedliwionymi postanowieniami wyjątkowemi; zważywszy dalej, że zmiana przedłożonej ordynacji powiatowej stosownie do wyluszczonej zapatrywań nie przez poprawę pojedynczych paragrafów, lecz przez przerobienie całego projektu nastąpić może — przekazać po zamknięciu ogólnych rozpraw projekt ten do prawa osobnej komisji, złożonej z 21 członków.“ Wniosek ten poparło stronnictwo postępowe.

Liba panów pewnie dopiero w połowie listopada odbędzie znowu posiedzenie plenarne, ponieważ wszystkie ważniejsze projekty przedłożone zostały nasamprzód izbie poselskiej.

Poseł Związku północno-niemieckiego w Petersburgu, ks. Reuss, który tu od niejakiego czasu bawił, powra jutro na swą posadę.

Długość pruskich kolei żelaznych wynosi 1390 mil. Budują obecnie 600 mil. Koleje te reprezentują kapitał 1000 milionów tal.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 15 października. Sprawę możebnej zmiany obecnego ministerstwa przedtawskiego zaczyna już p. ruszać korespondent katedry zagranicznej dzienników. Korespondent augsburskiej Allg. Ztg. przypuszczając możebną zmianę zaprzecza jednak tym, co takową chcą ołnić do wpływów berlińskich i tak dalej pisze: „O radykalnej zmianie gabinetu nikt tu nie mówi a lubo może reforma wyborcza nie uda się lub jeżeli się znajdzie sposób, by załatwić nieszczesną kwestyę czeską, bez nadwężenia interesów niemieckich, czemużby dla tego mieli wystąpić z swych urzędów ministrowie Berger, Brestel, Plener, Hasner, Potocki? Osoby między ministrami antagonizm nie istnieje, kwestyę zasadniczą to, o które się toczy dyskusya a których rozwiązanie może doprowadzić do tego, że jeden lub drugi członek gabinetu ustąpi, lubo wszyscy na tym samym stoją stanowisku we względzie zachowania istoty konstytucji. Gdyby coś podobnego było niemożliwem, to Austria w ogóle nie byłaby państwem konstytucyjnym, parlamentarnie rządzonem.“

Dzienniki czeskie zajęły w obec ruchu ugodnego stanowisko wyczekujące i obserwacyjne. Narodni Pokrok, organ stronnictwa starzych Czechów, jest zdania, że sytuacja powinna się bardziej jeszcze wyjaśnić, zanim będzie można wdać się w bliższe układy co do treści preliminarjów pokojowych stronnictwa niemieckiego. Tyle jednak przyznaje już Pokrok, że ordynacja krajowa z 1827 roku nie jest stosowną jako podstawa do pojednania; mieszkańcy bowiem Czech obu narodowości w większości swojej nadto są liberalni.

Wiadomości, pisze Presse, że cesarz Franciszek Józef postanowił udać się do Carogrodu i Suez, przyjeżdżając, jak nam z Paryża donoszą, w tamtejszych kołach rządowych z wielkim zadowoleniem. Cieszą się, że cesarzowa nie tylko z pruskim księciem następcą tronu lecz i z cesarzem austriackim spotka się nad Bosporem i Nilem. Zdają się żywić nadzieję, że obie książęce osobistości — we względzie księcia Fryderyka Wilhelma zdaje się to prawie być pewnem — obrócą powrót swój na Marsylię a z tam samą zawiadzą o Paryż.

Zresztą będą następujące osoby tworzyły orszak, który w podróży tej towarzyszyć ma cesarzowi: adjutant jenerałny, jenerał-major hr. Bellegarde, z adjutantem baronem Löbneisem jako główny przewodnik podróży, adjutanci przyborni: major baron Bechtolsheim, hr. Uexküll, Krieghammer, Groller; oficer ordynansowy rotmistrz hr. Salmay; naczelniczy kancelaryi wojskowej pułkownik Beck i kawaler Kraus i oficjałci Falkner i Tesarz; dyrektor gabinetu radca stanu Braun, radca dworu Vapay, radca rejencyjny Hoffmann; pierwszy w. ochmistrz dworu książę Hohenlohe, kanclerz państwa hr. Beust, szef sekcji Hoffmann, sekretarz nadworny Branczany, radca sekcji Teschenberg, królewsko-węgierski prezes ministerstwa hr. Andrássy, minister handlu Plener, wice-admirał Tegetthoff, kapitan fregatowy Funk i jeden adjutant; ze sztabu w. ochmistrza dworu sekretarz nadworny Raymond, nadworny rachmistrz Mayer, oficjał nadwornego urzędu rachmistrzowskiego Schaefer, furjer dworski Branko i dwaj lekarze.

Wice-admirał Tegetthoff i kapitan liniowy Auernhammer i kapitan fregatowy Funk udali się już do Poli, by wsiść na okręty wojenne, przeznaczone do podróży cesarskiej.

FRANCYA.

* Paryż, 15 października. Ważne nastąpiło i śmiało powiedzieć można stanowcze rozstrzygnięcie pod względem demonstracji, proponowanej na dzień 26 b. m. Hugerowie, ojciec i syn, i dziennik Rappel oświadczyli

się przeciwko agitacji w celu doprowadzenia do skutku pierwiastkowego przez postać hrabiego Kératry zalecanego planu. Rappel bowiem ogłasza następujące pismo swego patrona: „Do pana Ludwika Jourdan, redaktora Siècle. Bruksela, 12 października 1869. Mój drogi i stary przyjacielu! Przynoszą mi Siècle. Czytam Twój artykuł, który mnie wzrusza, zaszczyt mi przynosi i równocześnie mnie w zadumienie wprowadza. Ponieważ mi udzielasz głos, przeto zabieram go. Dziękuję Ci, że mi dajesz sposobność, ażeby położyć koniec wątpliwości. Po pierwsze, jestem tylko prostym czytelnikiem dziennika Rappel. Sądzę, iż dosyć wyraźnie to wypowiedziałem i że nie będę potrzebował powtarzać się. Po drugie, nie doradzałem nigdy, ażeby w dniu 26 października miało się odbyć demonstracya narodu, i nie doradzałem. Pochwalałem zupełnie dziennik Rappel, kiedy tenże żądał od reprezentantów lewicy wydania aktu, do którego Paryż miał się przyłączyć. Rappel domagał się wyraźnie pokojowej i bezbronnej demonstracyi ludu, jakie się odbywały w Londynie, jaka odbyło sto dwadzieścia tysięcy Fenianów przed trzema dniami w Dublinie. Lecz, jeżeli się lewica powstrzymuje, natenczas i naród powstrzymać się powinien. Ludowi zbywa na punkcie oparcia. A zatem nie powinno być demonstracyi. Prawo jest po stronie narodu, siła po stronie rządu. Nie dajmy rządowi sposobności użyć siły przeciwko prawu. Nikt nie powinien w dniu 26 października wyjść na ulicę. Co się jednakże faktycznie z sytuacji tej pokazuje, to jest znieślenie przysięgi. Uroczyste oświadczenie reprezentantów lewicy, że się wobec narodu zwalniają z przysięgi, ten jest prawdziwy wynik przesiłania. Moralny i rewolucyjny wypadek. Z umysłu zestawiam te dwa wyrazy ze sobą. Niech się naród powstrzyma a szasopoty są ubezwalające; niechaj reprezentanci przemówią, a przysięga jest znieśniona. Oto moje dwie rady, a ponieważ są o mojem zapatrywaniu dowiedzieć chciałeś, daję Ci je niniejszem. Jeszcze słówko: w dniu, w którymbyś radził do powstania, sam się stawisz. Lecz tym razem nie radzę go! Dziękuję Ci za wymowne Twoje odwołanie się. Odpowiadam na nie na przedce i ścisłam Ci rękę. Wiktór Hugo.“

W komentarzu, jaki pan Karól Hugo do tekstu swego ojca daje, wypowiedziano do posłów z Paryża: „Juliuszu Favre, jesteś wielkim geniuszem. Tyś był w dniu 2 grudnia jednym z owych pięciu bohaterów komitetu opozycyjnego i Tyś zmienił w czasie gradu kul zamachu stanu i podczas panowania ucisku w Paryżu dwadzieścia siedem razy Twoje pomieszkanie. Od dwunastu lat strzelasz, ażeby zrobić wyłom w osobistych rządach. Piornurwałś przeciwko marnowaniu dochodów skarbowych, przeciwko obsadzeniu Rzymu, przeciwko ekspedycyi do Meksyku, przeciwko prawu o bezpieczeństwie, przeciwko uciemiężeniu prasy, przeciwko konfiskacyi powszechnego prawa głosowania, przeciwko dyktaturze we wszystkich formach. Przyczyniłeś się do zniszczenia osobistych rządów cesarstwa. Byłeś gwałtownym, często nawet groźnym. Co do śmiałości byłś czasami Katyliną; co do wymowy zawsze byłś Ciceronem.“

„Pelletanie, Ty jesteś w oczach cesarstwa rewolucjonista republikańskim. Ty byłeś atleatą rewolucyjnej prasy. Teraźniejszemu Babilonowi pokazywałeś Spartę. Byłeś mężnym pisarzem, opornym polemikiem. Byłeś nieznużonym, wytrwałym, gorącym. Uczciłyś luty i właściwym mianem ochrzciłeś grudzień. Zasługujesz, ażebyś był na mównicy, czem byłeś w dziennikarstwie. Jesteś godnym wniosek na mównicę iak Karól Danton.“

„Juliuszu Simonie, jesteś popularnym filozofem i wiesz co filozofia po wszystkie czasy miała najmodniejszego, co jej jest wzniosła śmiałością. Ty napisałeś „Roboticzne“. Rozszerzyły one socjalne prawdy pomiędzy ludem. Jesteś mistrzem słowa. Posiadasz naukę, która poncza, i sztukę, która oświeca. Wszystkich kwesty oświaty ludowej i demokratycznego powodzenia, czy się takowe tyczą nieswiadomości czy nędzy, dotknąłś wymownie a kwesty tych załatwienie zawiadzać Ci będzie niespodziewane światło. Należysz do rewolucyi francuskiej, jeżeli nie przez pociski działowe, to przez efekt światła i mógłbyś należeć do każdej konwencji, która z Robespierem wymierzałaby zamach, lecz która do Condorceta należy.“

„Gumbetta, Tyś dokonał czegoś wielkiego, przy czem w jednym dniu stałeś się popularnym. Rzuciłeś w przybytek prawa piornur służności. Wnieśliś na grobie Baudina, nie tylko broniłś ileś oskarżał. Sprawiedliwość, przysłuchując się Tobie, słyszała sędzię. Pamięci godne słowa wypowiedziałś. Byłeś adwokatem w rzeczpospolitej francuskiej, kiedy ją stawiono przed szrankami despotyzmu i Tyś śmiały bronił tej wdowy z roku 48, tej sieroty z roku 89.“

„Bancelu, Ty z katakomb przychodzisz. Tyś widział w bliskości nędzy i bohaterstwo pozabawionych ojczyzny. Tyś jest j-dnym z świętego zastępu wygnanych. Tyś oddychał tragicznym powietrzem obcej ziemi i widziałś blade twarze deportowanych w Cayenne. Tyś doznał nienawisni niegodziwych monarchii. Tyś słyszał owo vae victis. Tyś miał chwałę wielkich klęsk. Zanim zostałś wielkim trybunem dziś, należałś do zwyciężonych i miałś udział w owem wzniosłem przekleństwie wygnania, które dziś wieńczy siwe włosy Barbégo.“

„Juliuszu Favre, Pelletanie, Juliuszu Simonie, Gumbetta, Bancelu dziś jesteście lewicą, jutro możecie być narodem. Słowo do tego wystarczy: złańcie Waszę przysięgę!“

Do listu Wiktora Hugo zauważa Temps, iż doradzany przez niego środek nie jest praktycznym; wtedy by on miał jedynie pewną doniosłość, gdyby posłowie, którym jest polecany, byli dali dowód, że do przysięgi jakakolwiek wagę przywiązują. Lecz oni orzekli całkiem coś przeciwnego.

Reforme jeszcze jest jednym dziennikiem, który obstaje za demonstracją w dniu 26 bm.

Cesarz nadał księciu rumuńskiemu Karolowi wielką wstęgę legii honorowej.

L'Agence Havas ogłasza o podróży cesarzowej co następuje: „Carogrod, 13 października wieczorem. Cesarzowa francuska przybyła dziś o godzinie 3 z południa. Pogoda piękna. Wjęty niż dwadzieścia bakików, które się udały na jej spotkanie, odprowadziły ją do pałacu Beylerbey. Po obydwóch wybrzeżach Bosforu stłły wojska; cała ludność z tej strony wyległa na wybrzeże; wszystkie okręty wywiesiły bandery. Cesarzowa powitana została licznymi salwami artylerji; widok, jaki przedstawiał Bosfor, był cudowny. Kiedy L'Aigle przybył nie daleko pałacu Beylerbey, sultan na wspaniałym statku (caïque), umyślnie zbudowanym dla cesarzowej, przybył na jej spotkanie i odpowiedział jej do swego pałacu. Cesarzowej przedstawiał sultan wysoki dygnitarz Porty. Tego wieczoru odbył się wielki obiad w pałacu Bechiktache. Cały Bosfor był iluminowany. Uroczystość jest wspaniała; radość panuje pomiędzy ludnością; zatrudnienia powszechne wszędzie zawieszono. — La Turquie powiada w artykule o wizycie cesarzowej w Carogrodzie, że podróż ta nie ma żadnego

celu politycznego, ani w kwesty chrześcian w Palestynie, ani w kwesty egipskiej; Francya ma swoich reprezentantów w Wysokiej Porty na to, ażeby ci prowadzili jej interesy. La Turquie dodaje, że rząd otomański korzystając będzie z tej sposobności, ażeby wywdzięczyć się za świetne przyjęcie sultana w Paryżu i żeby zadokumentować sympatyę swą do monarchii kraju, który jest jego najdawniejszym sprzymierzeńcem.“

ANGLIA.

* Jesień tegoroczna jest w ogóle bardzo przyjemną z tej strony kanału, a powracający ze wszystkich stron podróżni, co lato przepędzili na rozrywki na kontynencie, znajdują, że stolica nie jest jeszcze tak nieprzyjemną, lubo każdy prawie dzień mgłą się zaczyna. Ale też mgły te nie są jeszcze z rodzaju tych, co tu nie raz późnej jesieni robią z dnia noc, lecz są białawo szare jak niewyobrażalnie wielka mgła na kontynencie, a dopóki kolor jej nie zamienia się na ciemno szary, bronzowy lub ostatecznie czarny, uważa mieszkanię stolicy angielskiej rzecz całą za jako tako jeszcze znośną. Prócz innych członków rządu wrócił już pan Bruce, minister spraw wewnętrznych. Dla każdorazowego dzierzyciela tej godności wielkiem jest nieszczyściem, że mu przysługuje prawo ułaskawiania i że od czasu do czasu ustąpić musi lub oprzeć się naciskowi opinii publicznej. I jedno i drugie jest nader nieprzyjemną rzeczą, gdyż zawsze pociąga za sobą niepoprawność. Pan Bruce szczególnie w nader niepomysłnym czasie objął urządowanie swoje, gdyż Irlandczycy są największymi w świecie agitatorami, a ile razy chodzi o demonstracye lub opór przeciw rządowi, zawsze najchętniej z tego okazują gotowość. Dniem i nocą nadchodzą teraz telegramy o licznych mityngach, nalegających na rząd, aby uwolnił uwiecznionych Fenian a gabinet nie zdecydował się jeszcze, jak sobie w sprawie tej ma postąpić.

Podobny mityng odbyć się miał, jak już donosiliśmy przed kilku dniami, w Dublinie, w niedzielę dnia 10. m. b. Zadowolonić on musiał w najwyższy sposób tych, co się jego zwołaniem zajęli, bo wedle bezstronnego obliczenia zebrali się przeszło 40,000 ludzi. Mityngowi przewodniczył p. Butt, który stosunkowo beznamiętnie na nim przemawiał. Dziękował on z niejaką ironią politycy, że zakazała pojedyncze ulicami pochody, przez co zgromadzenie stało się liczniejsem i więcej skupionem. Członek izby niższej Moore podał pierwszy wniosek, aby oświadczone, że wypuszczenie więźniów politycznych zadowolni i uspokoi lud. Duchowny katolicki imieniem Leverett podał drugie oświadczenie, że nieustające więzienie politycznych więźniów, zadające gwałt uczuciom ludu irlandzkiego musi wnieść największe niezadowolenie. Niejaki O'Donnell, przewodniczący stowarzyszenia handlarzy, motywował trzecią rezolucyą, wedle której „lud irlandzki przyjmie uwolnienie więźniów jako wielką koncesyę dla życzeń jego.“ Porównując rezolucyę tę z sobą, przyznać trzeba, że dokumentują brak zastanowienia, tak właściwy irlandzkiemu ludowi, lub niedbałość o prawa logiki; bo w różnych częściowo wyrazach mieści się taż sama treść — są to identyczne sądy, które powstały z igraszką pojęć. Na zakończenie przeczytał przewodniczący prośbę do p. Gladstone, którą jednogłośnie przyjęto. Stowarzyszenia rzemieślnicze obeszły następnie w porządku miejsce zebrania a o 4 godzinie zakończył się mityng bez nadwężenia czemkolwiek spokojności publicznej.

Wyspa Jersey, największa a najbardziej na południe położona w kanale, licząca 57,000 mieszkańców, mówiących narzeczem zepsutem normańsko-francuskim, nie jest reprezentowaną w parlamencie angielskim, lecz ma jak wyspa Man w kanale św. Jerzego, własny parlament, dodany do boku gubernatora. W parlamencie tym odbywają się obecnie sceny bardzo burzliwe, gdyż wyspa — co dzisiaj i większym niekiedy przytrafia się państwom — przeciężona jest długami a parlament nie chce uchwalić małej sumy 1500 funt. szt. na stopniowe spłacenie długu, 10,000 funt. wynoszącego.

U królowy w Balmoral, gdzie zabawi jeszcze do pierwszych dni listopada, znajduje się teraz z kolei książę Argyll, sekretarz stanu dla Indji. Powietrze zresztą w szkockich okolicach górskich jest już zupełnie zimowe a góry okryte są śniegiem.

HISZPANIA.

* Powstanie republikańskie dotąd nie przytłumione; Walencya jeszcze w dniu 15 bm. była całkiem w posiadaniu powstańców, pomimo, że telegramy madydryckie mówiły o rozpoczętych rokowaniach. Walencya jest po Kadyksie i Barcelonie największym i najznaczniejszym placem fabrycznym i handlowym w Hiszpanii; w okolicy miasta w dalekiem półkolu kolej żelazne są poprzerywane i dla tego dla jenerała, dowodzącego armiją rządową, trudno było otrzymać posiłki tak wcześnie, jak potrzeba wymagała. Pomimo to jenerał ten zebrął już był 12,000 wojska; lecz liczba ta nie wystarcza do blokowania miasta i łatwą będzie rzeczą dla republikańców przeciąć linią obsadzających ich nieprzyjaciół, jeżeli uważać będą, iż się w mieście już utrzymać nie mogą. W Paryżu mówiono o otwartym rozbroeniu pomiędzy unionistami i progresistami (pomiędzy Serranem a Primem); w Londynie natomiast uważają powstanie za przytłumione. Książę Montpensier, który jeszcze ciągle pewną rolę odgrywa w ruchach nieszczyśliwego kraju i agituje ze stronnictwem, tak nazwanem „prywatnem“, na którego czele stoi ograniczony dosyć admirał Topete, przeniósł był w zeszłym tygodniu swoją rezydencyę na zamek Santelmo w Sewilli; w ostatnich zaś dniach powrócił z pospiechu do San Lucar do swojej rodziny. Jak się zdaje, powstanie republikańskie dopomóżże przynajmniej powstaniu na wyspie Kubie; utrzymują bowiem, że amerykański jenerał Sickler miał otrzymać od rządu hiszpańskiego zapewnienie, iż tenże stanowczo się zdecydował kolonię tę oddać, i że chodzi jedynie o zgodzenie się na warunki.

Walka w Saragocie rzeczywiście musiała być morderczą. Wojska regularne odparto po kilka razy; były one zmuszone pojedynczo szturmować każdy dom, w którym się powstańcy osadzili i bagnetem zdobywać liczne barykady w wąskiej dzielnicy miasta San Pahló. W zalamie, jaki najszersza ulica w owej dzielnicy tworzy, wspierał republikańców morderczy ogień z przyległych domów, podczas kiedy inni walczyli za barykadą, zbudowaną podług wszelkich reguł sztuki. Przez kilka godzin strzelano z dział do tej pozycyi republikańców; trzeba było zbурzyć kilka nowych domów, ażeby zdobyć bagnetem tak silnie broniąną barykadę. Tu podobno poległ deputowany Solter; podług innej wersji mieli go zamordować we więzieniu jego własni stronnicy. Autentycznym faktem, który dowodzi, jak daleko Aragończycy posuwają swój fanatyzm polityczny, jest następujące zajęcie: Młody ochotnik wolności udał się na miejsce przez władzę do oddawania broni przeznaczone, lecz broni swojej nie oddał. Wolę umrzeć, niż broń złożyć, zawołał, dobył z zanadto długi nóż i przeciął sobie gardło. — W Ibi rozstrzelano w tych dniach dowódcę jednego z oddziałów, Froilan Carvajal. Deputowany Suer i Capdevilla przeszli podobno do Francyi, po-

Telegramy.

* Paryż, 17 października. Constitutionnel donosi, że jest upoważnionym do oświadczenia najformalniejszego, iż cesarzowa nie uda się do Jerozolimy.

* Paryż, 17 października. Journal officiel ogłasza opis wypadków w Aubin, w którym dowodzi, że żołnierze dopiero w skutek gwałtownego natarcia dali ognia, by nie być rozbrojeni. — Constitutionnel oświadcza, że wieści o modyfikacyi gabinetu nie mają podstawy.

* Florencya, 16 października. Minister skarbu hrabia Cambray Digny podał się, jak zaręczają, do dymsi.

* Bari, 16 października. Pruski książę następca tronu, który wczoraj przejeżdżał przez Rawennę, przybył tu dzisiaj a przez ludność sympatycznie przyjęty został. Jutro uda się książę do Brindisi, zgd popłynie na wyspę Korfu. Miasto świetnie iluminowane.

* Madryt, 15 października. Arcybiskup Walencji i wielu poważnych mieszkańców stawiło się wczoraj u jenerał-kapitana za powstańcami. Ostatni zwołał radę wojenną, na której podtrzymywano uchwałę, ażeby powstańcy zdali się zaskłk lub nieścisłkę.

* Madryt, 16 października. Dziś uderzą na Walencyę, jeżeli powstańcy poprzednio nie poddadzą się bezwarunkowo.

* Madryt, 16 października. Kortezy zawiesiły na pewien czas swe posiedzenia.

* Madryt, 16 października. Powstańcy w Walencji poddali się po kilkogodzinnej tylko walce bezwarunkowo a wojska rządowe zajęły miasto.

* Madryt, 16 października. Kortezy odczytali swe posiedzenia, dzień ponownego zebrania dotąd niewiadomy. — W Teruel przywrócono spokojność. Wycieczka powstańców z Bejar odpartą została przez wojska rządowe. W Curogne miały miejsce małe niespokojności. Porządek jednakże natychmiast przywrócony został.

* Londyn, 16 października. Stan lorda Derby nie polepszył się i nie pozostawia wiele nadziei wyzdrowienia.

* Carogrod, 15 października, po południu. Cesarzowa Eugenia przyjmować będzie jutro siało dyplomatyczne i najwyższych urzędników. — Pruski książę następca tronu rezydować będzie podczas swego tutejszego pobytu w pałacu Beglerbeg, cesarz austriacki w pałacu Dolma-Bagdsche.

* Rio de Janeiro, 23 września. Izby odczytły swe posiedzenia do 30 września; prawdopodobnie zmienionym zostanie skład gabinetu.

* Paragwaj, 5 września. Villarica i kilka innych miast podało się rządowi prowizorycznemu i wezwło jego pomocy. Ze wszystkich części kraju udają się mieszkańcy, znajdujący się w największej nędzy, tłumnie do Assumpcion. — Przeciw marszałkowi Lopez, znajdującemu się jeszcze w St. Estanislau, wyruszył korpus ekspedycyjny.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 18 października. Niektóre inspirowane organy berlińskie widocznie tęsknią za **Zienowicą kartelową** z Moskwy. Z 1 m. że jej nie odnowiono, że niedługo będzie mógł bezkarnie przejść do prowincyi Kr. lewstwu Polskiemu sąsiadnie, ażeby ztamtąd przedostać się do krajów, w których już tysiące braci od tylu lat z dala od ojczyzny oczekuje lepszej doli. Zaczęły więc udawać, jak niebezpieczną jest rzeczą ustanie owej konwencji. Ożo co pod tym względem pisze znana berlińska Post: „Co bez wątpienia hrabia Bismarck przewidział, kiedy ustąpił przed parciem liberałów i zdecydował się na znieśnienie konwencji kartelowej z Moskwą istniejącej, już nastąpiło i zapewne rychły niż się mógł spodziewać. Jeszcze bowiem ugodą ta nie ustała (?), a już mieszkańcy prowincyi nadgranicznych wyobrażają sobie w najczarniejszych kolorach strach przed wpadaniem moskiewskich zbiegów, i dzienniki tak niemieckie jak polskie (Jest to fałsz bezczelny. Przyp. Rd. Pozn.) domagają się głośno i konieczności nowego układu, któryby nadgraniczne prowincye ochronił od niebezpieczeństw, jakie im grożą przez wtargnięcie moskiewskiej i polskiej hordy (Gesindel). Ze hrabia Bismarck, drażniony demonstracjami w izbie poselskiej, opierając się wznowieniu konwencji kartelowej, nie innego nie pragnął i nie oczekiwał, jak, żeby oboje prowincye same go prosiły o odnowienie owego lub przynajmniej podobnego układu, zdaje się całkiem potwierdzać.“ Tendencya tego artykułu każdemu pewnie jest jasna.

* Od pana dra Zielewicza otrzymujemy pismo następujące:

„W sprawie „Oświadczenia“ zamieszczanego w nrze 238 Dziennika pozwalam sobie dodać co następuje: Aby wyjaśnić brak męgo udziału w tym kroku Szanownych kolegów moich, oświadczam, iż tak na formę całego aktu, jako i na treść pierwszego jego ustępu z tej przyczyny zgodzić się nie mogłem, iż, odmienne snąc od mych Kolegów o publicystyce mając wyobrażenie, w inkryminowanym piśmie ani niczyjej osobistej obrazy a tem bardziej wycieczek przeciw „całm społeczeństwu“ dopatrzyć się nie mogłem. Jeżeli zaś, „Oświadczenie“ podtykowała obawa, by podobnym rzeczy traktowaniem przyszłego zjazdu w Poznaniu na szwank nie narazić, to i przeciw temu oświadczyć się muszę, bo jestem przekonany, że, jeżeli nasze doroczne zjazdy wynikiły z poczucia potrzeb naukowych naszego społeczeństwa, krytyka, czy to dziennikarska, czy fachowa do ich rozwoju tylko przyczynić się może, O dobrą sprawę zresztą abył się nie lekamy, bo ona sama sobie toruje drogę.“

Dr. Zielewicz.

* Dziś w rocznicę urodzin JKWysokości książęca następcy tronu pruskiego powywieszano na gmachach rządowych chorągwie. Książę skończył dziś lat 38.

* **Mieniamy książę M.** który tych dni przebywał w Poznaniu, nie czekając, by go kto odwiedził pod numerem 31 w Bazarze, któremu mógł wskazać owego, znanego obywatela tutejszego, znanego go od dziecka (zobacz nr. 236 Dziennika), nie czekając dalej, aby „autor paszkwili“ dał mu się poznać osobiście, opuścić cichaczem już w piątek rano (zatem dzień po wydrukowaniu swiej odczyty) hotel, kazawszy się odwiedzić na pocztę, zgd niewiadomo, dokąd się udał.

* Nauceyciel starozakonny p. Igel został reskryptem król. rejencyi usunięty ze szkoły średniej.

* W korespondencyi rzymskiej Kraju z dnia 8 bm. wyczytujemy utyskiwania, że „pismo, uchodzące za niepodległe i powszechnie szanowane w kraju, nie raczyło wspomnieć o sprawozdaniu sędziwego O. Michała Dąbrowskiego, prowincyała Bazylianów, z postulatary kanonizacyi s. Józefa Kuncewicza, jakkolwiek takowe przesłane mu zostało. Ożo odpowiedzi na ten zarzut, że rzeczywiście otrzymaliśmy rzeczne sprawozdanie i chętnie byłibyśmy je pomimo jego rozwickości ogłosili przez wzgląd na rzecz samą i na Szanownego i zasłużonego sprawcę autora, gdyby dokument ten nie był przepełniony zaczepkami rozlicznymi (o osobistości. Nie wiadząc, o ile takowe są usprawiedliwione, i nie chcąc wywoływać rozdrażnienia lub nowej polemiki, uznaliśmy za stosowne sprawozdanie O. Dąbrowskiego, dotyczący zresztą głównie spraw kościelnych, przesłać kompetentnemu w nich piśmu, tj. Tygodnikowi Katolickiemu, który go wszakże z tych samych co i my, jak się zdaje, powodów w łamach swych nie pomiescił.“

* Landrata powiatu zubińskiego pana Roehlitz mianowano na dalsze trzy lata dyrektorem stowarzyszenia łabiszyńsko-bydgoskiego melioracyjnego.

* Od kilku lat toczący się proces tutejszego magistrata przeciwko spadkobiercom po sp. Rogierze Raczyskim o opuszczenie mieszkanka przez nich użytkowanego w gmachu biblioteki Raczyskich, przez hrabiego Edwarda miasta obwarowanego, rozstrzygnięty został w trzeciej i ostatniej instancyi na korzyść ma-

Obwieszczenie.

Ś. p. X. Kropiwnicki, proboszcz pempowski, przeznaczył w testamentie swym z dnia 17 marca 1866 fundusz na utrzymanie czterech uczniów, katolików, uczęszczających do gimnazjum katolickiego w państwie pruskim a przede wszystkim w W. Księstwie Poznańskim. Do funduszu tego mają prawo pierwszeństwa krewni testamentodawcy po mieczu i kądzieli a w niedostatku tychże inni młodzieńcy przedewszystkiem w W. Ks. Poznańskim, a w braku takich w ziemiach dawniej Polski i Litwy urodzeni. W miejsce dwóch uczniów do gimnazjum uczęszczających może z funduszu tego pobierać pomoc także uczeń wszechpruskiej poświęcający się teologii, prawu lub sztuce lekarskiej.

Stosownie do postanowienia testamentodawcy, który zarząd zapisu swego powierzył pieczy naszej, testator kandydatów do famulatu testatora należących, ażeby z wnioskami swymi, do których dołączyć należy:

1. świadectwo wykazujące rodowód,
2. metrykę urodzenia i
3. świadectwo dowodzące uzdatnienia do szkół gimnazjalnych,

złożyli się do nas najpóźniej do dnia 1 grudnia r. b. (6290)

Poznań, 27 września 1869.

Kapituła metropolitalna.

X. Brzeziński.



Dalsze prowadzenie handlu.

Szanownej publiczności jako naszemu ojczystemu i przyjacielom donoszę uniżenie, iż pozołaty handel mięsa i wyrobów mięsnych meosobistych mego mego Fryderyka Altmanna na Chwaliszewie No. 3 dalej prowadzić będę.

Fryderyk Altmann,

wdowa.

Chelmu, dnia 24 sierpnia 1869.

Ponieważ od 1 sierpnia r. b. asortowałem

mój dotychczasowy

berliński handel obuwia

przez osobiste w Wiedniu i Pradze zakupy

odpowiednio do ządania każdego a przez

mięsiące przesyłki mogę zadość uczynić

kazdorasowej potrzebie sezonu wysokiej

użyteczności, ponieważ pozwalam sobie polecić

zadanie moje i towary usłone.

Usługa jest akurata i rzetelna. Cena sta-

ła i tania. (5555)

Obstanki z p. za Chelmu uskuteczniają

się odtownie wedle przesłanej miary.

A. C. Binder.

Mój skład nowych i używanych

mebli przeniosłem z Ry-

neku No. 38,

naprzeciw wchodu do

Ratusza. (6419)

M. Katz.

Pod gwarancją

trwałości poleca

pierwszy wiedeński

i pragski Bazar o-

wia buty dla panów

trzewiki dla dam i

złoci w bardzo obfitym wy-

borze.

S. Tucholski,

Wilhelmowska ul. 10. (6662)

Reparacje i zamówienia zamiej-

scowe uskuteczniają się punk-

tualnie.

E. Kajkowski,
Chwaliszewo Nr. 65
i Ostrów 21

połeca

węgla kamienne

g. s. znane z swej dobroci, jako też angiel-

skie dla kowali i ślusarzy.

Zamówienia przyjmują pp. O. Adamski i

przy ulicy Wrocławskiej No. 9 i piekarni

Eckert, Dominikańska ulica No. 2.

Na żądanie odstawia całe lub pół wagony

wprost z kolei z małą korzyścią. (6642)

Miejsce poszukiwanej przezemnie

Opiekunki córek moich już zajęte.

Prof. Szafarkiewicz.

(6671).

Kaftaniki zdrowia

również kalesony, szkarpetki i inne

wyroby igliczkowe, polecają po nader

przystępnych cenach

Richard Kassel & Goczkowski,

(6676) przy Rynku No. 70.

Na nadchodzącą porę polecam wielki

dobór mých nowych wyrobów, jako to:

jedwabów, szali,

materij na suknie każ-

dego rodzaju,

plaszczy jesiennych i

zimowych,

zakietów, kabatów, blu-

zek,

kostiumów, halek, ba-

szlików,

również wszelkie do branży tej należące

artykuły. (6510)

Robert Schmidt,

(dawniej Antoni Schmidt).

Jakałów

leczy radykalnie bez operacji w 14 dniach

podług metody pedagogicznej. Honorarium

dopiero po wyleczeniu (6682)

Fr. Götz, w Poznaniu Wilhelm. ul. 22.

Tylko do niedzieli,

dnia 20 b. m!

Cierpiący na nogi

konsultować mnie mogą, panowie przed

południem od 10—1 a damy po połud-

niu od 2—5 g. dziny.

Równocześnie nadmieniam, że takie

cierpienia, które dotąd uważano za nie-

uleczalne, mianowicie kazy, leczę erun-

townie i zupełnie bez bólu. (6678)

Elżbieta Kessler,

obecnie w Poznaniu, Hôtel de Rome.

Mailing,

(6501) ulica św. Marcina No. 58.

Do mego nakładu przesłać:

Zabawa Geograficzna Polska.

Nader zajmująca ta i pouczająca gra loteryjna łączy przyjemność z uży-

tecznością. Łatwo i igrając dochodzi młodzież do gruntownego

poznania historii i geografii swej ojczyzny. Gra ta również dowcipnie

jak gustownie urządzona obejmuje kompletną mapę Królestwa Polskiego w 17 od-

ziałach wraz z markami i z jednym tomem tekstu (Oprawy). Wszystkie znajduję

się w futerliku, na którym wykonany jest piękny tytuł według rysunku J. I. Krasze-

skiego. Cena 2 tal. (6618)

J. Lissner,

księgarnia i antykarnia, Wilhelmowski plac 5

Handel towarów szmuklerskich, białych i drobnych

W. Kortaka w Bazarze

połeca w wielkim doborze i w jak najnowszym guście:

Frendzle, garnitury i obszycia szmuklerskie,

Bazliki, kapuzy, kabaty, spodniczki i kamasze,

Chustki, szaliki, gorsety, kalesony i kaftaniki włóczkowe.

Richard Kassel & Goczkowski.

Poznań i Wrocław.

Biuro guwernantek i guwernerów
w Poznaniu, ul. Wilhelm. No. 22
nowo założone przez E. e. Götz, ma do
umieszczenia guwernantki, guwernerów i bo-
ny różnej narodowości. (6684)

Ewa Götz, ul. Wilhelm. 22.

Wnęć na północzocy poleca

wnajtańszych cenach

J. Pawłowska,

ul. Wrocławskiej No. 6

Trawe morską i pokulę

połeca jak najtańiej (6680)

Izydor Appel, Podgórska ul.

Prawdziwe

brunświckie wą-

trobiane truflowe

i sardelowe kiszki

otrzymuje regu-

larnie co tydzień

i poleca (6678)

A. Cichowicz.

Astr. kawior,

Pałki gęsie,

Półgęski,

Eibl. minogi,

Wszystkie gatunki serów

otrzymali i polecają (6661)

Br. Andersch.

Pierwsze ry-

genwaldskie

polgęski otrzymał

Jakob Appel,

Wilhelmowska ul. 9. (6677)

Świeży wielkoziarnisty

astrachański kawior, tłuste

kielskie sielawki, hambur-

skie bydlinki tłuste, zwy-

kle i olbrzymie minogi, ru-

ladę węgorszą, Anchovis

z Christiani, prawdziwą

bajońską szynkę i szynkę

z renów, brunświcką i szar-

lotenburską i wątrobianą ki-

szkę z truflami jako też

wybory ser renowy po-

lecają

W. F. Meyer i Sp.

(6688) Wilhelmowski plac 2.

Wiadomość dla lekarzy.

Syrop Dra Forget.

Syrop du

FORGET używa się z naj-

pożyśniejszym skut-

kiem przeciw ka-

szlom uporczywym

kataram, kószuszowi, nerwowej lrytacy-

nacy płucowych i wszelkim ościepl-

niom piersiowym. Lekarze parzyć zawsze

z pomysłnym skutkiem go przepisują. Wy-

czeczka od kawy jest dostateczną. Dosta-

ć można w Paryżu u Dra. Chable, ulica Vi-

vienna 36, w Warszawie w składzie mate-

ryałów aptecznych p. Galle; w Poznaniu

w aptece Dra. Mankiewicz. (6301)

W. Stark & Comp.

skład **rekawiczek, czapek, biretów, obojczyków** podług

najnowszego przepisu rzymskiego, i wszelkich **wyrobów skórzanych**

w zakres rekawicznictwa wchodzących.

Polecając to przedsiębiorstwo względem Szanownej publiczności, piszemy się

z szacunkiem

W. Stark & Knaflowski

(6681)

Wielnane, jedwabne i półjedwabne wyroby na suknie,

Kobierce, adamaszki, plusze na meble,

Koldry watowane, pikowe i welniane,

Gorsety, kravaty i chustki jedwabne, welniane dla dam i mężczyzn,

pledy, himalaya,

Franki tiulowe i muślinowe, franki kolorowe, oraz najnowsze

gotowe ubiory damskie jak suknie krótkie i długie do eleganckiego

ubrania, paletoty tyłowe, syberyjowe, aksamitne, pokrycia na futra, kaftaniki,

bluzki i spódnice itd. poleca handel towarów modych i ubiorów damskich

F. Bogusławskiego,

ulica Nowa w Bazarze.

P. S. Wszelkie zamówienia łaskawie mi udzielone p. zyrzekam wykony-

wać sumiennie i punktualnie.

Na żądanie próbki w rozmaitych gatunkach do wyboru przesyłam.

Niniejszém mamy zaszczyt donieść Szanownej publiczności, iż z dniem dzisiejszym

otworzyliśmy przy **Starym Rynku No. 81** obok pałacu hr. **Działyńskiego**

pod firmą:

W. Stark & Comp.

skład **rekawiczek, czapek, biretów, obojczyków** podług

najnowszego przepisu rzymskiego, i wszelkich **wyrobów skórzanych**

w zakres rekawicznictwa wchodzących.

Polecając to przedsiębiorstwo względem Szanownej publiczności, piszemy się

z szacunkiem

W. Stark & Knaflowski

(6681)

Wielnane, jedwabne i półjedwabne wyroby na suknie,

Kobierce, adamaszki, plusze na meble,

Koldry watowane, pikowe i welniane,

Gorsety, kravaty i chustki jedwabne, welniane dla dam i mężczyzn,

pledy, himalaya,

Franki tiulowe i muślinowe, franki kolorowe, oraz najnowsze

gotowe ubiory damskie jak suknie krótkie i długie do eleganckiego

ubrania, paletoty tyłowe, syberyjowe, aksamitne, pokrycia na futra, kaftaniki,

bluzki i spódnice itd. poleca handel towarów modych i ubiorów damskich

F. Bogusławskiego,

ulica Nowa w Bazarze.

P. S. Wszelkie zamówienia łaskawie mi udzielone p. zyrzekam wykony-

wać sumiennie i punktualnie.

Na żądanie próbki w rozmaitych gatunkach do wyboru przesyłam.

Fabryka bielizny,

Skład

plócien, stołowizny, bielizny na pościel

i towarów białych

Roberta Schmidt,

(dawniej Antoni Schmidt),

Poznań, Rynek No. 63.

dostarcza zupełny wypraw tak pojedynczych, jako i najwy-

kwańszych w **dobrym** towarze po najtańszych ce-

nach fabrycznych. (6401).

W największej słabości życia wzmacnia.

Do liweranta nadwornego pana Jana Hoffa

w Berlinie.

Preetz, 8 września 1869. Stara wyrobni-

czka uratowaną została od zagrażającej jej

życiu choroby przez użycie pańskiego wysko-

ku słodowego. **Köhler.** — Nie ma lepsz-